



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

1 Sm 16, 1b. 6-7. 10-13b

Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela

Pan rzekł do Samuela: «Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla». Kiedy przybył, spostrzegł Eliaba i powiedział: «Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec». Pan jednak rzekł do Samuela: «Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce». I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: «Nie ich wybrał Pan». Samuel więc zapytał Jessego: «Czy to już wszyscy młodzieńcy?» Odrzekł: «Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce». Samuel powiedział do Jessego: «Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczt, dopóki on nie przyjdzie».

Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: «Wstań i namaść go, to ten». Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSYJNY

Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6 (R.: por. 1b)

Pan mój pasterzem, nie brak mi niczego.

Pan jest moim pasterzem, †
niczego mi nie braknie, *
pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.
Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć, *
orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach *
przez wzgląd na swoją chwałę.
Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, †
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną. *
Kij Twój i laska pasterska są moją pociechą.

Stół dla mnie zastawiasz *
na oczach moich wrogów.

Namaszczasz mi głowę olejkami, *
kielich mój pełny po brzegi.

Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną *
przez wszystkie dni życia
i zamieszkać w domu Pana *
po najdłuższe czasy.

DRUGIE CZYTANIE

Ef 5, 8-14

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia:

Niegdyś byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci

światłości. Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. Badajcie, co jest miłe Panu. I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując je, nawracajcie tamtych. O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem.

Dlatego się mówi: «Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus».

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA

J 8, 12

Ja jestem światłością świata,
kto idzie za Mną, będzie miał światło życia.

EWANGELIA (KRÓTSZA)

J 9, 1. 6-9. 13-17. 34-38

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Jezus, przechodząc, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. Splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego, i rzekł do niego: «Idź, obmyj się w sadzawce Siloam» – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: «Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?» Jedni twierdzili: «Tak, to jest ten», a inni przeczyli: «Nie, jest tylko do tamtego podobny». On zaś mówił: «To ja jestem». Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: «Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę». Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: «Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu». Inni powiedzieli: «Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki?» I powstał wśród nich rozłam. Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: «A ty, co o Nim mówisz, jako że ci otworzył oczy?» Odpowiedział: «To prorok». Rzekli mu w odpowiedzi: «Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz?» I wyrzucili go precz.

Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: «Czy ty wierzysz w Syna Czwolowego?» On odpowiedział: «A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?» Rzekł do niego Jezus: «Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie». On zaś odpowiedział: «Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon.

Oto słowo Pańskie.

W Klimatach:

Co się stało z Arką Przymierza? 2

Epitafium upamiętniające księdza Antoniego Stelmaszczyka. 3



KOMENTARZ

Sprowokowany pytaniem Jezus wykorzystuje okazję, aby przekazać uczniom pewne zasadnicze prawdy. Wbrew powszechnie panującemu przekonaniu wyjaśnia, że kalectwo w przedstawionym przypadku nie jest konsekwencją grzechu ale ma posłużyć do objawienia spraw Bożych dlatego przywraca niewidomemu wzrok. Podobnie czyni Łazarzem – jego śmierć i wskrzeszenie miały przygotować uczniów na zmartwychwstanie. Mówiąc o sądzie, który ma przeprowadzić zwraca uwagę na wewnętrzne zaślepienie, które nie pozwala dostrzec spraw Bożych.

ks. dr Waldemar R. Macko

CO SIĘ STAŁO Z ARKĄ PRZYMIERZA?

Arka Przymierza jest jednym z tych tajemniczych artefaktów, które od wieków rozpalają ludzką wyobraźnię. Biblijny wątek dotyczący tej największej świętości religii żydowskiej w pewnym momencie urywa się. Stary Testament po prostu przestaje o niej wspominać, nie podając powodu. Pytanie o to, co się stało z Arką Przymierza, od zawsze fascynowało biblistów oraz archeologów.

Ta fascynacja zaowocowała zresztą licznymi dziełami kultury popularnej, stając się osnową wielu powieści i filmów. Wielu z Was, drodzy czytelnicy, oglądało zapewne przygodowy film Stevena Spielberga „Poszukiwacze zaginionej Arki” („Raiders of the Lost Ark”) z 1981 roku, w którym w postaci Indiany Jonesa, archeologa i poszukiwacza przygód, wcielił się Harrison Ford. Jak wiadomo, próbował on przeszkodzić nazistom, którzy szukali Arki, aby dzięki jej nadnaturalnym właściwościom zdobyć władzę nad światem.

Kiedy naziści zrealizowali swój cel i otwarli skrzynię, wydostały się z niej świetliste, latające postacie, przypominające najpierw pięknych aniołów, a potem koszarne upiory. Z Arki wystrzeliły następnie oślepiające płomienie, które eksterminowały nazistowską armię. Ciała głównych winowajców roztopiły się od żaru, jakby były z wosku. Okazało się bowiem, że w Arce Przymierza Bóg ukrył swój gniew. Uwieczona Moc połączyła się z niebem, wyrzucając pokrywę w powietrze, po czym zwróciła Arkę z powrotem na ziemię. W ostatniej scenie widać, że skrzynia z Arką została umieszczona w gigantycznym hangarze, należącym do CIA.

Utworów podejmujących jej temat można wymienić jeszcze wiele. W powieści „Odkrycie nieba” Harry’ego Mulischa poszukiwania Arki Przymierza aranżują... aniołowie, pragnący zabrać z ziemi tablice z dziesięciorgiem przykazań, aby w ten sposób zakończyć przymierze człowieka z Bogiem. Podobny pomysł wykorzystał Dariusz Domagała w innej powieści o aniołach – „Angele Dei”.

Jak wyglądała Arka Przymierza?

Przypomnijmy krótko, co o Arce i jej dziejach mówi Biblia. Pochodzące z języka łacińskiego słowo „arca” oznacza po prostu skrzynię. Arkę Przymierza (hebr. Aaron Habberit), na podstawie skrupulatnych instrukcji Boga, rzemieślnik Besaleel, syn Uriego i wnuk Chura z pokolenia Judy, wykonał w czasie, gdy Żydzi obozowali pod górą Synaj (Wj 25, 10-22; 37, 19).

Według biblijnego opisu była to skrzynia z drewna akacjowego o wymiarach: 2,5 łokcia długości, 1,5 łokcia szerokości i 1,5 łokcia wysokości (ok. 140×80×80 cm), obita z obu stron złotą blachą, z pokrywą ze złota, zwaną przeblągalią (kapporet), na której znajdowały się odlane figurki dwóch cherubów, zwróconych twarzami ku sobie i ze stykającymi się skrzydłami. Określenie „przeblągania” nawiązywało do szczególnej funkcji, którą pokrywa pełniła w Dniu Przeblągania.

Nie wiadomo, jak wyglądały cheruby na Arce, ale raczej nie tak, jak opisał je w wizji Ezechiela. W Biblii nazwano Boga „siedzącym na cherubach” (1 Sm 4, 4; Ps 80, 1), Arka symbolizowała więc niejako podnóżek Bożego Tronu. Do przenoszenia Arki służyły złożone drążki z drewna akacjowego, włożone w pierścienie przymocowane do czterech krawędzi skrzyni.

Izraelici wierzyli, że Arka ma ścisły związek z obecnością Boga. Nad Namiotem Spotkania, w którym ona stała, nocą unosił się słup ognia, będący dla narodu wybranego dowodem stałej obecności Boga; za dnia natomiast namiot otulał obłok, nazywany w tradycji żydowskiej Szechiną – obecnością oraz chwałą Boga (por. Wj 40, 32; Kpł 9, 23; Lb 13, 10; Lb 16, 43).

Zgodnie z poleceniem Boga, w Arce miały być przechowywane dwie kamienne tablice z tekstem Dekalogu (Wj 25, 16. 21; 40, 20). Zostały one dotknięte przez samego Stwórcę, ponieważ On sam wypisał na nich Prawo (Pwt 10, 15). Izraelici wierzyli, że niezwykła moc tablic przenika Skrzynię Przymierza i przypisywali jej nadzwyczajne właściwości. Bóg nakazał zresztą zachowanie szczególnych środków ostrożności, ponieważ moc związana z Arką mogła być dla ludzi niebezpieczna. Oprócz kamiennych tablic do skrzyni złożono też inne święte przedmioty, które miały przypominać Izraelitom o przymierzu z Bogiem – laskę arcykapłana Aarona (która według żydowskiej legendy zakwitła) oraz dzban z manną (Hbr 9, 4; Wj 16, 33-34).

Biblijne dzieje Arki Przymierza

Arka była przechowywana w Namiocie Spotkania w Miejscu Najświętszym (Wj 26, 33) i stanowiła centrum kultu w trakcie wędrówki Izraelitów do Ziemi Obiecanej. Podczas podboju Kanaanu przewożona była na specjalnym wozie z zasłonami. W czasie oblężenia Jerycha obnoszono ją wokół murów miasta (Joz 6, 15). Później przechowywana była w Szilo (Joz 18, 1; Sdz 18, 31) oraz w Betel (Sdz 20, 18. 26). Podczas jednej z bitew z Filistynami Izraelici sprowadzili Arkę na pole bitwy, chcąc w ten sposób zapewnić sobie zwycięstwo. Stała się wtedy łupem wojennym ich przeciwników, co było karą za niegodziwość kapłanów Chofniego i Pinechasa (1 Sm 2, 12; 4, 111).

Przechwycona Arka postawiona została w Aszdodzie, w świątyni boga Dagona. Mieszkańcy Aszdod dwukrotnie znajdowali potem posąg Dagona powalony twarzą do ziemi, za drugim razem dodatkowo rozbitą (1 Sm 5, 15). Arkę przenoszono następnie z jednego filistyńskiego miasta do drugiego, ale jej pojawienie się wszędzie wzbudzało wybuch zarazy i panikę (1 Sm 5, 612). W końcu po siedmiu miesiącach Filistyni zwrócili ją Izraelitom (1 Sm 6, 121). Następnie Arkę zawieziono do Kiriath-Jearim, do domu Abinadaba, a jego syna Eleazara wyznaczono, aby jej strzegł (1 Sm 7, 12; 1 Km 13, 6).

Ponieważ jednak skrzynię uważano za atrybut najwyższej władzy politycznej, około 70 lat później król Dawid chciał sprowadzić ją do Jerozolimy. Podczas przewożenia Arki niejaki Uzza podtrzymał skrzynię, gdy przechylił się wóz, na którym ją transportowano. Kosztowało go to życie, ponieważ złamał zakaz Boga (2 Sm 6, 7). Po tym wydarzeniu Arka przez trzy miesiące znajdowała się w domu Obed-Edoma, który z całą rodziną otrzymał Boże błogosławieństwo (2 Sm 6, 10-12; 1 Kn 13, 13-14). Dopiero po tym czasie Dawid, upewniwszy się, że Bóg nie ma nic przeciwko, przeniósł ją w uroczystej procesji na górę Syjon (2 Sm 6, 12-17) i od tego momentu Izraelici śpiewali, że Jahwe „zamieszkał na Syjonie” (Ps 9, 11).

W 961 p.n.e. Salomon wybudował Świątynię Jerozolimską ze specjalnym pomieszczeniem dla Arki, zwanym Święte Świętych, do którego prawo wstę-

pu miał jedynie arcykapłan i to tylko raz w roku, z okazji święta Jom Kippur (1 Krl 6, 14. 19; 8, 1-21). Kiedy Arkę umieszczano w świątyni, nie było już w niej ani dzbana, ani laski, pozostały jedynie kamienne tablice (1 Krl 8, 9). W VII w. p.n.e., za panowania królów będących odstępcami, Manasse i Amona, Arka Przymierza została usunięta ze świątyni, w której na pewien czas zapanował kult bałwochwalczy. W czasach króla Jozjasza (628 lub 622 p.n.e.) wróciła jednak do Świętego Świętych (2 Krn 35, 16; 2 Krl 23, 2123).

Tajemnicze zniknięcie

W 586 roku p.n.e. Jerozolima zdobyta została przez wojska babilońskiego króla Nabuchodonozora II. Oblężenie stolicy królestwa Judy trwało 18 miesięcy. Najeźdźcy, po zdobyciu miasta, zrównali je z ziemią, a Świątynię Jerozolimską zburzyli. Łupem Babilończyków padło wtedy wiele świątynnych sprzętów, w tym kolumny z brązu i przedmioty kultu. W sporządzonym przez nich spisie zagrabionych drogocennych przedmiotów Arka Przymierza jednak nie figuruje. Być może po prostu spłonęła ona w wojennej pożodze, choć późniejszym pokoleniom zniszczenie Arki wydawało się niewiarygodne i zakładano, że Bóg nie dopuściłby do takiej sytuacji.

W deuterokanonicznej Drugiej Księdze Machabejskiej czytamy za to: Było w tym piśmie [napisane], jak z Bożego polecenia prorok kazał nieść za sobą namiot i arkę, gdy wyszedł. Kiedy zaś wszedł na górę, na którą Mojżesz wstąpił i [z której] przyglądał się dziedzictwu Bożemu, przyszedłszy tam znalazł Jeremiasz pomieszczenie w postaci pieczary. Umieścił tam namiot, arkę i ołtarz kadzenia, a wejście zarzucił kamieniami. Kilku z tych, którzy mu towarzyszyli, wróciło, aby zaznaczyć drogę, ale już nie mogli jej odnaleźć. Kiedy zaś Jeremiasz dowiedział się o tym, czyniąc im wymówki, powiedział: Miejsce to pozostanie nieznanne, aż Bóg na powrót zgromadzi swój lud i okaże mu miłosierdzie (2 Mch 2, 47).

A zatem tuż przed najazdem wojsk babilońskich prorok Jeremiasz ukryć miał Arkę w grocie na górze Nebo, po wschodniej stronie Jordanu, na terenach Moabu. Nie wiemy jednak czy relacja ta jest wiarygodna. Druga Księga Machabejska została napisana po grecku, w środowisku żydowskiej diaspory w Egipcie, zapewne po 124 p.n.e., czyli prawie pięćset lat po domniemanym ukryciu Arki. Wspomniano w niej po prostu o legendzie, krążącej wśród Żydów.

W samej Księdze Jeremiasza prorok, pisząc o czasach mesjańskich, stwierdził: w tamtych dniach – wyroczenia Pana – nikt nie będzie już mówił: „Arka Przymierza Pańskiego!” Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej (Jer 3, 16). Innymi słowy, Arka, według Jeremiasza, stanie się niepotrzebna. Z chrześcijańskiego punktu widzenia jest to całkowicie zrozumiałe, skoro sam Bóg stał się człowiekiem.

W Apokalipsie z kolei św. Jan wspominał o Arce znajdującej się w niebiańskim sanktuarium Boga: Potem Świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego Świątyni (Ap 11, 19). Oczywiście nie należy z tego wnioskować, że Arka została cudownie zabrana do Nieba. Św. Jan posłużył się po prostu pewnym symbolem.

Arka w Etiopii?

Wielu badaczy wierzy, że Arka do dziś znajduje się w etiopskiej katedrze św. Marii z Syjonu w Aksum, gdzie rzekomo strzeże jej dożywotnio mnich wskazywany przez swojego poprzednika. Skąd jednak pomysły, że Arka mogłaby znajdować się w Etiopii, która, jak wiadomo, leży na olbrzymim płaskowyżu Afryki Wschodniej? Gdzie Rzym, a gdzie Krym, chciałoby się spytać.

Tymczasem o związkach Etiopii z Izraelem mówi sama Biblia. Biblijna 1 Księga Królewska oraz 2 Księga Kronik informują, że w drugiej połowie X wieku p.n.e. królowa Saby, słysząc o mądrości i bogactwach króla Salomona, złożyła mu dyplomatyczną wizytę (por. 1 Krł 10,113; 2 Krn 9,112). Relacja biblijna jest jednak dość lakoniczna, a braki w jej szczegółach rekompensują apokryfy. Według etiopskich legend władczyni królestwa Saby o imieniu Makeda, goszcząc w Jerozolimie przez sześć miesięcy, miała rzekomo zostać kochanką Salomona i zająć z nim w ciężę. Po powrocie do Saby urodziła ona syna, któremu nadała imię Menelik, „syn mędrca”. Jest on uważany za pierwszego cesarza Etiopii i założyciela jej starożytnej stolicy – Aksum.

Dwadzieścia dwa lata później młodzieniec przybył do Jerozolimy, aby otrzymać od ojca błogosławieństwo. Przebywał tam przez trzy lata, pobierając nauki z Prawa Mojżeszowego. Do Aksum Menelik powrócił zaś wraz z 12 tysiącami pierworodnych synów z 12 plemion Izraela. Miał też zabrać ze sobą Arkę, którą Salomon podarował mu, aby ochraniała go podczas podróży.

Etiopska kronika „Kebra Nagast” („Chwała królów”) z XIV wieku podaje, że pierworodni synowie Izraelitów, wybrani, aby towarzyszyć Menelikowi, wykradli Skrzynię Pana ze Świątyni w Jerozolimie i wywieźli ją do Etiopii bez jego wiedzy, co nie prze-

szkodziło mu w późniejszym czasie, korzystając z opieki Arki, stać się niepokonanym władcą. Jak widać, etiopskie legendy stoją w wyraźnej sprzeczności z przekazem biblijnym. Biblia wspomina przecież, że Arka była w Jerozolimie jeszcze przez kilka wieków po Salomonie. Ci zaś, którzy przekonani są o wiarygodności przekazów etiopskich, tłumaczą to w ten sposób, że autentyczna Arka została podmieniona przez replikę.

Niemiecki archeolog Helmut Ziegert, który kierował pracami wykopaliskowymi w Aksum, ogłosił, że po śmierci Menelika wzniesiono w mieście świątynię wraz z ołtarzem przeznaczonym dla Arki. Na jej fundamentach król Ezana w 325 r. n.e. polecił zbudować pierwszy kościół chrześcijański i to właśnie w ruinach piwnic tego pierwszego kościoła ma się znajdować Arka Przymierza. Profesor Ziegert traktowany jest jednak przez świat nauki jako fantast.

Z kolei Graham Hancock, autor książki „The Sign and the Seal: The Quest for the Lost Ark of the Covenant”, wysnuł hipotezę, że za rządów odstepczego króla Judy, Manassesza, arcykapłani ze Świątyni Jerozolimskiej, którzy nie chcieli dopuścić do profanacji Arki, zorganizowali jej potajemne wywiezienie do Egiptu, na wyspę Elefantynę (gdzie istniała żydowska kolonia), skąd później przewieziono ją nad jezioro Tana, do Etiopii. Tak Arka miała się znaleźć w katedrze św. Marii z Syjonu w Aksum. Edward Ullendorff, emerytowany profesor etiopski z Uniwersytetu Londyńskiego, już w 1941 r. twierdził, że widział ową rzekomą Arkę Przymierza, ale uznał jej konstrukcję za późnośredniowieczną.

Inne hipotezy

Nie brakuje też i innych hipotez, w których gąszczu łatwo się pogubić. Żydowski rabin Szlomo Goren i Jehuda Getz, których wspierają niektórzy izraelscy uczeni, twierdzą np., że kapłani jerozolimscy, na

wieść o rychłym upadku miasta, ukryli Arkę w tajemnej komnacie pod Wzgórzem Świątynnym. Komnata ta ma się obecnie znajdować pod muzeumską Studnią Dusz. Ponieważ jednak muzeum kontrolujący ten teren nikomu nie zezwalają na prowadzenie tam prac wykopaliskowych, nie można tych hipotez zweryfikować.

Istnieją badacze (m.in. Vendyl Jones), którzy twierdzą z kolei, że tajemnicę ukrycia Arki można będzie wyjaśnić po odszyfrowaniu tak zwanego Miedzianego Zwoju (3Q15). Jest to jedyny zwój nienapisany na papirusie, bądź pergaminie, który znaleziono wśród rękopisów z Qumran nad Morzem Martwym. Jego tekst wyłoczony został na cienkiej taśmie z miedzianej blachy. Zwój zawiera listę miejsc, w których rzekomo ukryto różne złote i srebrne drogocenności, acz wymienionych w nim miejsc nikt dotąd nie zidentyfikował. Dokument co prawda nie wspomina o samej Arce Przymierza, co nie przeszkadza jednak niektórym w snuciu spekulacji.

W 1899 roku grupa nawiedzonych żydowskich fantastów zaczęła zaś, w poszukiwaniu zaginionej Arki Przymierza, przekopywać teren w okolicach wzgórza Tara w Irlandii. Wierzyli oni bowiem, że to dzięki Arce powstała irlandzka legenda o „garnku ze złotem na końcu łączy”. Nie brakuje też pomysłów, że Arkę Przymierza zakopano pod Górą Kalwarii lub na Górze Pisga, obok Góry Nebo.

Angielski archeolog Graham Philips uważa, że w posiadanie Arki weszli templariusze, a inny archeolog, Michael Sanders, wierzy, że Arka znajduje się w starożytnej egipskiej świątyni, w izraelskiej wiosce Djaharya. Krótko mówiąc, ilu badaczy, tyle pomysłów.

Roman Zająć

Artykuł ukazał się w dwumiesięczniku „Któż jak Bóg” (6/2018) oraz 17.01.2026 na portalu kjb24.pl

EPITAFIUM UPAMIĘTNIAJĄCE KSIĘDZA ANTONIEGO STELMASZCZYKA



W jednej z metryk o ojcu Antoniego napisano:

„Sławetny Michał Stelmaszczyk, obywatel rolny, stanu miejskiego”.

Na kapłana diakon Antoni został wyświęcony w 1844 r. mając 23 lata i skierowany do posługi duszpasterskiej do parafii św. Antoniego Padewskiego na Czerniakowie.

Administrowanie parafią św. Anny w Willanowie przejął 28 grudnia 1860 r. z rąk dotychczasowego proboszcza księdza Hipolita Dzierżgowskiego.

Zaraz na początku swojego pobytu w Willanowie, jeszcze przed wybuchem Powstania Styczniowego, ksiądz Antoni zaszła inwigilacji i represji carskich. Mikołaj Pawliszczew, urzędnik carski, tak napisał w jednym z raportów wysłanych do cara w 1862 r.:

„W tymże okresie zamieszek zeszłego roku, na patriotyczno-religijnym nabożeństwie, zainspirowanym w imieniu włościan w posiadłości hrabiny Aleksandry Potockiej w Willanowie, zbierano także wraz z hrabiną, składki pieniężne na ukryte cele. Znajdujący się w areszcie tamtejszy ksiądz (Antoni) Stelmaszczyk i syn lokaja J. (Julian) Karniewski, nie chcieli zeznawać, dokąd zostały przekazane pieniądze z ofiar. Obaj zostali objęci tajnym nadzorem, przy czym Karniewski został zwolniony z zaliczeniem mu na poczet kary odbytego aresztu”.

Powyższy cytat świadczy niezbicie, że ksiądz Antoni Stelmaszczyk osobiście zaangażował się w walkę o niepodległość Rzeczypospolitej – naszej Ojczyzny.

W dniu 5 stycznia 1863 r. Naczelnik Powiatu Warszawskiego przesłał do parafii w Willanowie pismo następującej treści:

„Zawiadamiam Dozór Kościoła we wsi Willanowie, że prezentę na toż Beneficjum otrzymał od hrabiego ksiądz Antoni Stelmaszczyk Kommandarz rzeczoności Kościoła i że Kommissyja Rządowa zaakceptowała taką, zezwoliła na konieczną instylucję tegoż Duchownego na pomienione Beneficjum”.

W czasach księdza Stelmaszczyka, dzięki funduszom hrabiów Augusta i Aleksandry Potockich i parafian, willanowski kościół został rozbudowany do postaci jaką dziś możemy oglądać. Ksiądz Antoni, obowiązki proboszcza willanowskiego piastował do 1905 r. Był najdłużej sprawującym posługę duszpasterską na tym stanowisku w kościele św. Anny. Czas jego posługi w Willanowie był niewątpliwie jednym z najtrudniejszych okresów dla Kościoła i Polski w naszych dziejach.

Zmarł w dniu 6 października 1907 r. Pochowano go w krypcie kaplicy na willanowskim cmentarzu.

Krzysztof Kanabus

Tekst pochodzi z książki "Willanowskie miejsca pamięci" wydanej przez Centrum Kultury Willanów w 2019 r.

Znajduje się ono w lewej kruchcie kościoła św. Anny w Wilanowie. Upamiętnia niezłomnego księdza, który osobiście zaangażował się w walkę o odzyskanie przez Polskę Niepodległości.

Antoni Stelmaszczyk urodził się 5 czerwca 1821 r. w miejscowości Ostrów Łomżyński, obwodu ostrołęckiego w Województwie Płockim. Dziś miejscowość ta, to powiatowe miasto Ostrów Mazowiecka, położone w północno-wschodniej części Województwa Mazowieckiego w sercu Kurpii Białych. Pochodził z kurpiowskiej rodziny Michała i Marianny z Ciołków małżonków Stelmaszczyków. Wychowywał się w licznej rodzinie, miał trzy siostry i pięciu braci. Rodzina Stelmaszczyków, pomimo, że mieszkała w mieście, utrzymywała się z pracy na roli w swoim gospodarstwie, zapewne położonym na obrzeżach miejscowości, bądź tuż za jego opłotkami.

IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 15 marca 2026 r.

- GODNE UWAGI -

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali zostanie odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych
2. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w naszym kościele odprawiane jest w każdy piątek Wielkiego Postu w następujących godzinach: o 12.30. – dla dorosłych, o 16.30. – dla dzieci oraz o 18.30. – dla dorosłych, młodzieży, studentów i młodzieży pracującej.
3. Godzinki ku czci Męki Pańskiej odprawiamy w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 7.00.
4. Zapraszamy na „Medytacje wielkopostne”, które rozpoczną się o godz. 18.45. Będzie to możliwość zanurzenia się w Mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa wyrażoną w muzyce wokalnoinstrumentalnej. Razem z nami modlić się będzie nasz Chór parafialny "Sanctae Annae" wraz z artystami „Cameraty Wilanowskiej”. Rozważania poprowadzą s. Pasjonistki. Opiekę artystyczną sprawują p. Natalia i p. Leszek Knyziakowie.
5. Msza św. w intencji Bractwa Adoracyjnego zostanie odprawiona w czwartek, 19 marca o godz. 18.00. Wszystkich członków Bractwa oraz osoby zainteresowane zapraszamy do wspólnej modlitwy.
6. Zapraszamy na Ekstremalną Drogę Krzyżową na trasie Rososz-Wilanów, która rozpocznie się 27 marca br. o godz. 20.00. Mszą św. w parafii Narodzenia NMP w Rososzy. Chętni muszą się zarejestrować na stronie www.edk.org.pl.
7. Zachęcamy do przekazania 1,5% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis” – numer KRS: 0000331641. Na stronie internetowej parafii udostępniliśmy program do bezpłatnego rozliczenia podatku. Przypominamy, że nasza Fundacja poza działalnością charytatywną zajmuje się utrzymaniem zabytkowych obiektów znajdujących się na terenie naszej parafii.
8. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w marcu w intencji: „O wzrost wiary i pobożności w rodzinach”. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.00., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30., w niedzielę o godz. 14.00 (poza 2 niedzielą miesiąca).
9. Przedstawiciele Mokotowskiego Hospicjum Świętego Krzyża prowadzą przed kościołem kwestę na potrzeby Hospicjum.

RADOŚĆ

Dlaczego w połowie Wielkiego Postu jest Niedziela Radości? I dlaczego myślimy, że tylko wtedy w tym czasie można się cieszyć?

Przecież Jezus jest Zmartwychwstały zawsze! Na każdej Mszy, na każdej adoracji, w każdym słowie Liturgii Słowa. W nas też żyje Zmartwychwstały. Po co więc ta Niedziela Radości?

By pamiętać o tym, że w samym środku postu jest radość. Że Bóg w naszym życiu gorzkie czyni słodkim, a ciężkie lekkim. Że Warto mu zaufać, bo Jego droga to droga naszego szczęścia, naszego błogosławieństwa. Że choć wspominamy w Wielkim Poście czas Jego uniżenia, cierpienia i ofiary, to jednak punktem docelowym zawsze jest radość Zmartwychwstania. I że dlatego to wszystko się stało. By Nowe Życie w nas zakwitło. A dzięki temu, że co roku przeżywamy Wielki Post i Triduum Sacrum, możemy co roku to nowe życie w sobie odnawiać. O tym Niedziela „Laetare” ma nam przypominać.

Michał Borek

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa Nr
rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: @ParafiaWilanowAnna

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis



Zapraszamy do dzwonnicy
na wystawę malarstwa

**ROMANA JAKACKIEGO
i MARKA JÓŹWIAKA**

Wystawę można oglądać
do końca kwietnia b.r.